


THORGAL

ALINOE

ROSIŃSKI — VAN HAMME



ORBITA Społka z o.o.

THORGAL

ALINOE

ROSIŃSKI — VAN HAMME



ORBITA Spółka z o.o.






JOLANIE! CO OZNACZAJĄ TE RYSUNKI?


NIE WIEM. TAK MI COŚ CHODZIŁO PO GŁOWIE...


CZASAMI CHODZĄ CI PO GŁOWIE DZIWNE RZECZY, MÓJ SYNU.


THORGALU...
TAK...
CZY NAUCZYŁBYŚ MNIE ZNAKÓW OZNACZAJĄCYCH SŁOWA?


CHCESZ POWIEDZIEĆ...PISANIA?
JEŚLI TO SIĘ TAK NAZYWA.


NIE UMIEM PISAĆ. ANI AARICIA. WŚRÓD WIKINGÓW TYLKO KAPŁANI-CZAROWNICY UMIEJĄ RYSOWAĆ ZNAKI RUNICZNE.
ACH...


KTO TO SĄ WIKINGOWIE?
TO WŁADCY MORZA I WIATRU. TWOJA MATKA JEST CÓRKĄ JEDNEGO Z ICH KRÓLÓW. ŻYŁ ON W ROZLEGŁEJ KRAINIE, DALEKO NA PÓŁNOCY.


A TY? TY TEŻ JESTEŚ WIKINGIEM?
NIE. ONI MNIE PRZYGARNĘLI, KIEDY BYŁEM JESZCZE ZUPEŁNIE MAŁYM DZIECKIEM.


A WIĘC SKĄD POCHODZISZ?
Z DALEKA JOLANIE. Z BARDZO DALEKA.


OPOWIESZ MI O TYM?
KTÓREGOŚ DNIA OPOWIEM CI.


NIE LUBIĘ, KIEDY ODPŁYWASZ.
WIESZ PRZECIEŻ, ŻE POTRZEBUJEMY MĄKI I CIEPŁYCH UBRAŃ. WKRÓTCE ZACZNIE SIĘ ZIMA.

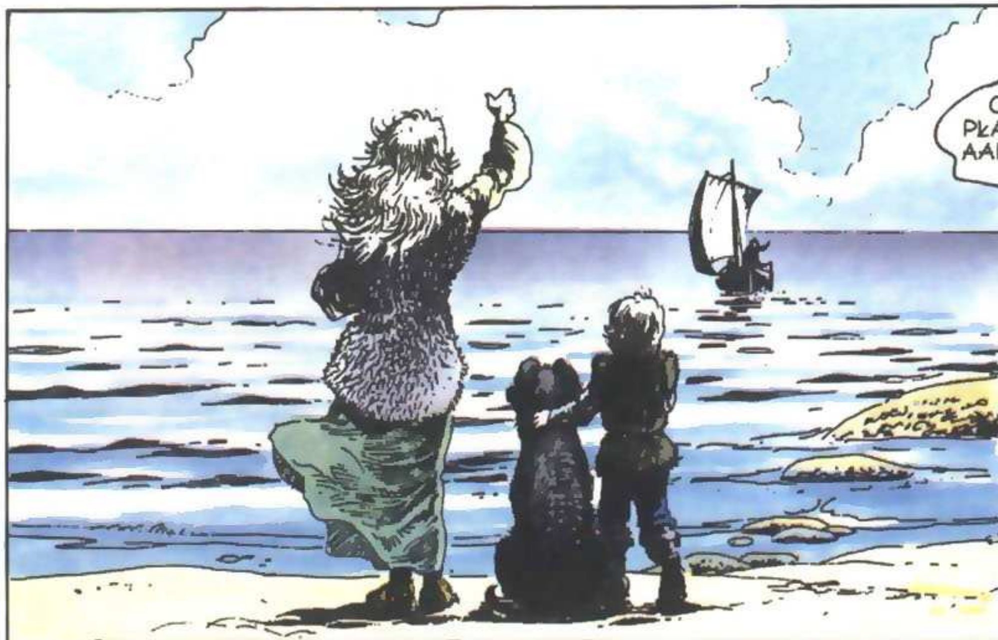

NIE BĘDZIE MNIE TYLKO PRZEZ DWA DNI. NAJWYŻEJ TRZY, JEŻELI NAPOTKAM PRZECIWNE WIATRY. PRZECIEŻ NIE PO RAZ PIERWSZY PŁYNĘ NA KONTYNENT.
ŻADNA KOBIETA NIE LUBI ZOSTAWAĆ SAMA.


NIC CI NIE GROZI. WYSPA JEST PUSTA. NO I MASZ JOLANA DLA OCHRONY.

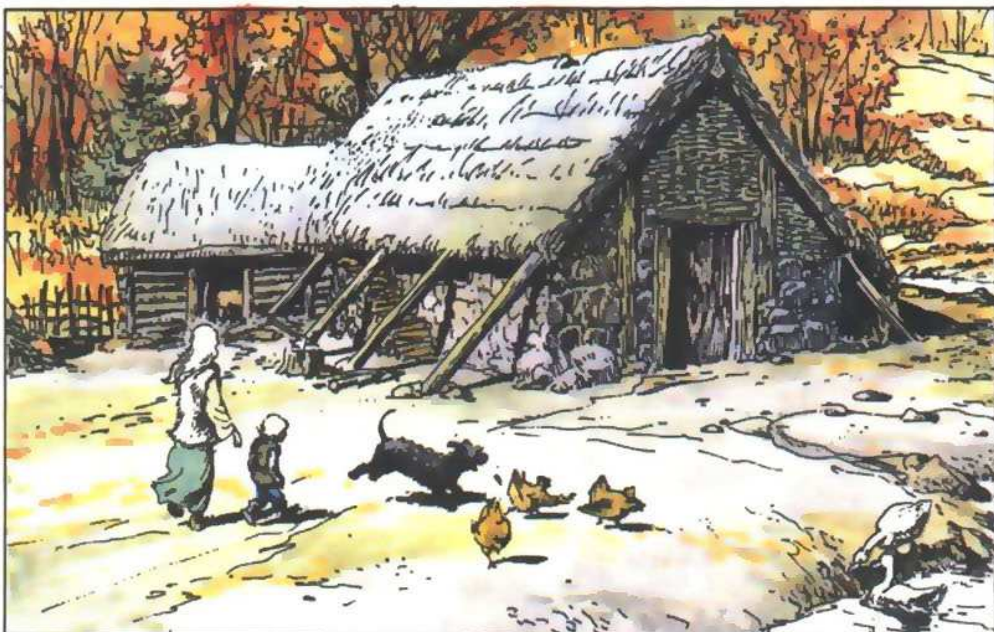

SŁYSZAŁEŚ, MAŁY CZŁOWIEKU? BĘDZIESZ OPIEKOWAŁ SIĘ MATKĄ PODCZAS MOJEJ NIEOBECNOŚCI?
JASNE!







CZEMU
PŁACZESZ
AARICIO?

CHODŹ.
WRACAMY
DO DOMU.
ROBI SIĘ
CHŁODNO.


CZY TO PRAWDA AARICIO, ŻE JESTEŚ CÓRKĄ KRÓLA?
TAK. TO PRAWDA.

NO TO JESTEŚ KSIĘŻNICZKĄ?!
JEŚLI TAK WOLISZ...


A THORGAL? ON TEŻ JEST SYNEM KRÓLA?
NIE.
NO TO CZEMU ZA NIEGO WYSZŁAŚ?

BO JEST PRAWY, SILNY, ODWAŻNY I DOBRY. A PRZEDE WSZYSTKIM DLATEGO, ŻE JEST MĘŻCZYZNĄ, KTÓREGO KOCHAM.
AHA...

ALE JEŻELI JESTEŚ KSIĘŻNICZKĄ, TO DLACZEGO NIE MASZ KORONY I PIĘKNYCH SUKIEN. I DLACZEGO NIE MIESZKAMY W PAŁACU?
BO RAZEM Z TWOIM OJCEM SZUKALIŚMY MIEJSCA, W KTÓRYM MOGLIBYŚMY ŻYĆ W SPOKOJU.

TA BEZLUDNA WYSPA SPODOBAŁA NAM SIĘ I TUTAJ SIĘ OSIEDLILIŚMY. A TERAZ PRZESTAŃ JUŻ ZADAWAĆ TYLE PYTAŃ I ZACZNIJ JEŚĆ.


WIĘC NIGDY NIE ZOBACZYMY INNYCH LUDZI?
NIE SPĘDZIMY TU CAŁEGO ŻYCIA. WIESZ PRZECIEŻ...


ZA KILKA LAT KOCHANIE, KIEDY JUŻ PODROŚNIESZ, ZOBACZYSZ INNYCH LU-DZI. BYĆ MOŻE NAWET WIĘCEJ NIŻ BYŚ SOBIE ŻYCZYŁ. A TERAZ IDŹ SIĘ UMYĆ I DO ŁÓŻKA!


AARICIA...
CO TAM ZNOWU?


CHCIAŁBYM MIEĆ PRZYJACIELA, Z KTÓRYM MÓGŁBYM SIĘ BAWIĆ.


MASZ PRZE-CIEŻ MUFFA... ON NIE JEST JUŻ TWOIM PRZYJACIELEM?
JEST... ALE TO NIE TO SAMO...


CHCIAŁBYM MIEĆ PRAW-DZIWEGO PRZYJACIELA.


ALBO BRACISZKA CZY SIOSTRZY-CZKĘ.

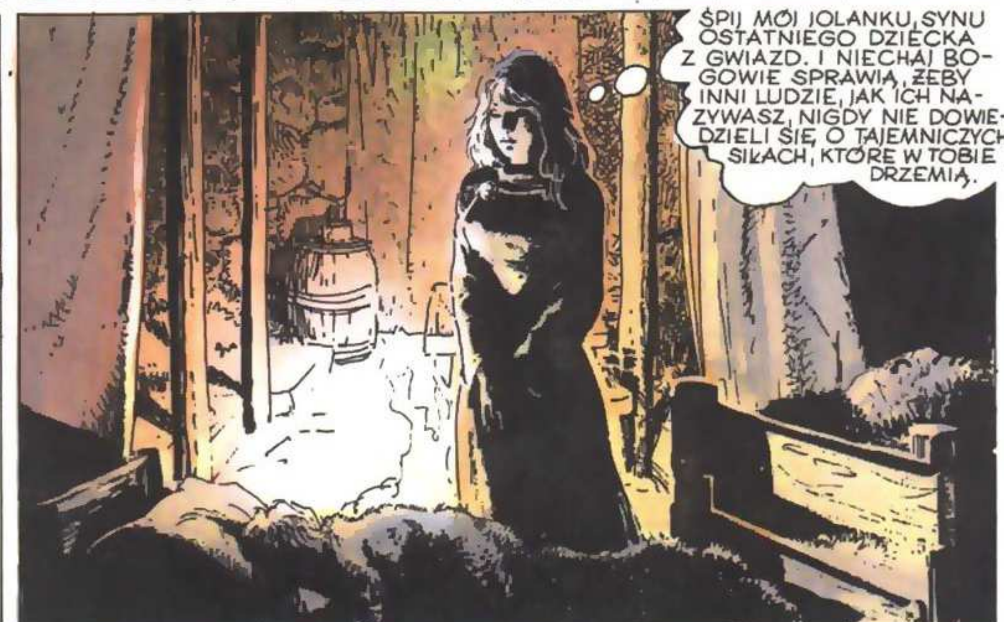

PRZECIEŻ DZIECI INNYCH LUDZI MAJĄ SIOSTRY I BRACI...
WIĘKSZOŚĆ MA. TO PRAWDA.


WIESZ... KIEDY SIĘ URODZIŁEŚ... BYŁAM ... BARDZO CHORA. OBOJE Z THORGALEM SĄDZIMY, ŻE BĘDZIE OSTROŻNIEJ POCZEKAĆ JESZCZE Z NASTĘPNYM DZIECKIEM.


TO ZNACZY, ŻE NIGDY NIE BĘDĘ MIAŁ BRACISZKA ANI SIOSTRZYCZKI ?
TO OZNACZA, ŻE NIE BĘDZIESZ ICH MIAŁ OD RAZU.

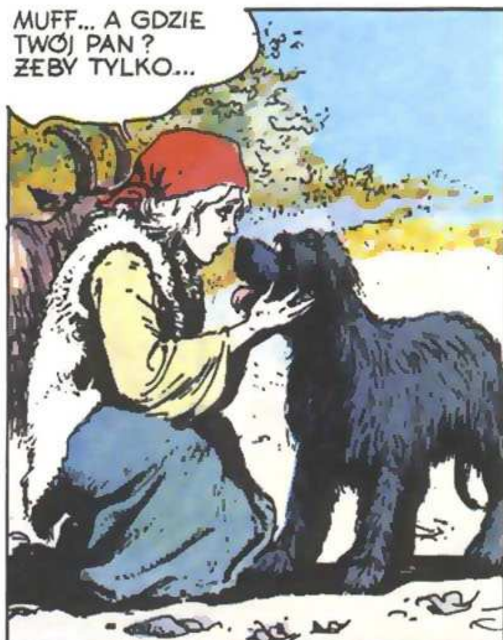

A TERAZ ŚPIJ, KOCHANIE. A JUTRO POZWOLĘ CI POJŚĆ ZŁOWIĆ KILKA RYB NA OBIAD. ZGODA ?
ZGODA.


A JEDNAK CHCIAŁBYM MIEĆ PRAWDZIWEGO PRZYJACIELA, Z KTÓRYM MÓGŁBYM SIĘ BAWIĆ.


ŚPIJ MÓJ JOLANKU, SYNU OSTATNIEGO DZIECKA Z GWIAZD. I NIECHAJ BOGOWIE SPRAWIĄ, ŻEBY INNI LUDZIE, JAK ICH NAZYWASZ, NIGDY NIE DOWIEDZIELI SIĘ O TAJEMNICZYCH SIŁACH, KTÓRE W TOBIE DRZEMIĄ.




MUFF !?

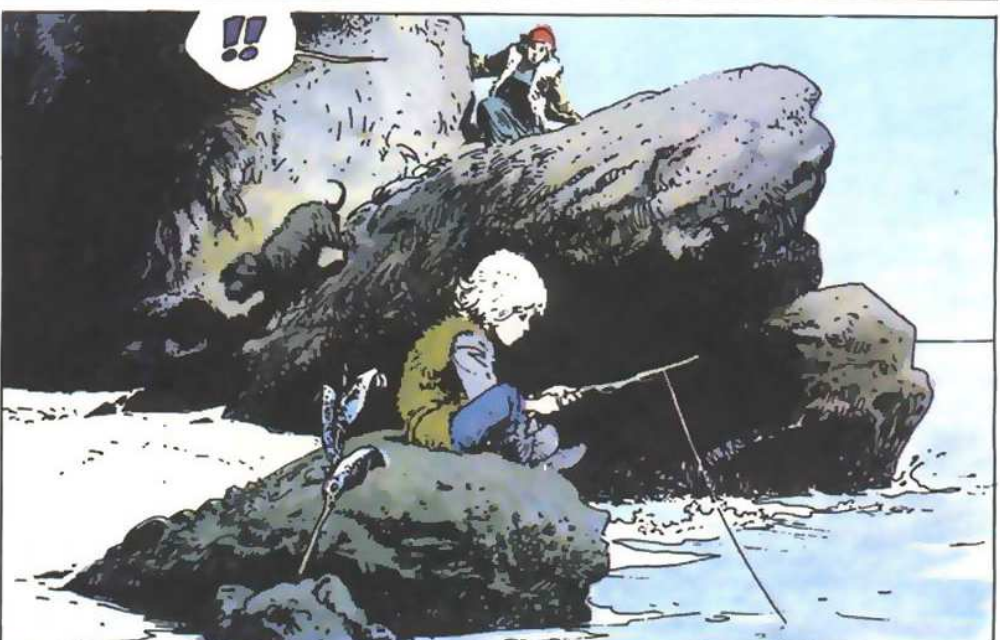

MUFF... A GDZIE TWÓJ PAN? ŻEBY TYLKO...


JOLANIE! JOLANIE!


!?!


SZUKAJ JOLANA! GDZIE ON POSZEDŁ ŁOWIĆ TE RYBY? SZUKAJ!


SZUKAJ, MUFF! SZUKAJ!


!!


JOLANIE, KOCHANY. ALE MNIE NASTRASZYŁEŚ!
DLACZEGO?
TU RYBY BIORĄ NAJLE-PIEJ. SPÓJRZ ILE JUŻ ZŁOWIŁEM.


TO PRZEZ MUFFA, KTÓRY...

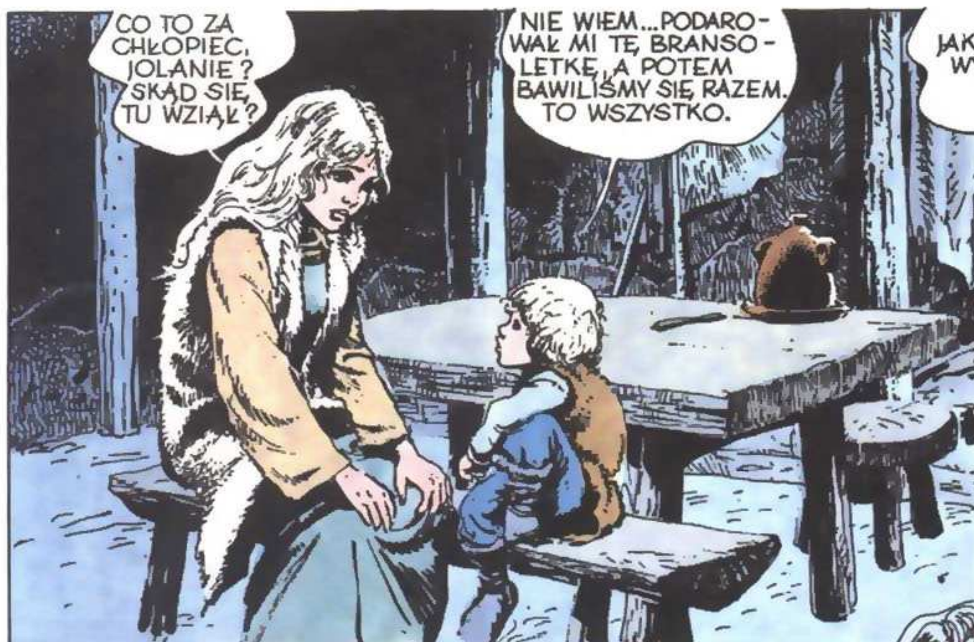



GDZIE ZNALAZŁEŚ TĘ BRANSO-LETKĘ?
TO!?


TO... EUHH... DAŁ MI ALINOE.
ALINOE!? A KTÓŻ TO JEST, U LICHA?


TO... TAKI CHŁOPIEC, KTÓRE-GO SPOTKAŁEM DZIŚ RANO. WSPANIALE SIĘ RAZEM BAWI-LIŚMY.
?!?


SZYBKO! WRACAJMY!
!?


CO TO ZA CHŁOPIEC, JOLANIE? SKĄD SIĘ TU WZIĄŁ?
NIE WIEM... PODAROWAŁ MI TĘ BRANSOLETKĘ, A POTEM BAWILIŚMY SIĘ RAZEM. TO WSZYSTKO.

JAK ON WYGLĄDAŁ?
NOOO... BYŁ STARSZY ODE MNIE, MIAŁ BARDZO BIAŁĄ SKÓRĘ, CAŁKIEM CZARNE OCZY I ZIELONE WŁOSY...
ZIELONE!?

NIKT NIE MA ZIELONYCH WŁOSÓW!
NO... JEGO BYŁY ZIELONE... I JUŻ.

BEZ WZGLĘDU NA KOLOR JEGO WŁOSÓW, TEN CHŁOPAK NIE MÓGŁ TU SAM PRZYPŁYNĄĆ. POCZEKASZ TU Z MUFFEM, DOPÓKI NIE WRÓCĘ, ZROZUMIAŁEŚ?
A HA...

...EUH... AARICIA...
TAK?

JA... ZBUJAŁEM CIĘ... ZNALAZŁEM TĘ BRANSOLETKĘ NA PLAŻY, TEGO... ALINOË WYMYŚLIŁEM SOBIE...

HA
HA
HA


CZYLI ISTNIEJE ON TYLKO W TWOJEJ GŁOWIE, PRAWDA?
NOOO... TAAK. WYMYŚLIŁEM GO, KIEDY ZNALAZŁEM TĘ BRANSOLETKĘ.


CHCIAŁEM, ŻEBY MI JĄ DAŁ PRAWDZIWY PRZYJACIEL. I ŻEBY BYŁ STARSZY ODE MNIE I ŻEBY MIAŁ ZIELONE WŁOSY...

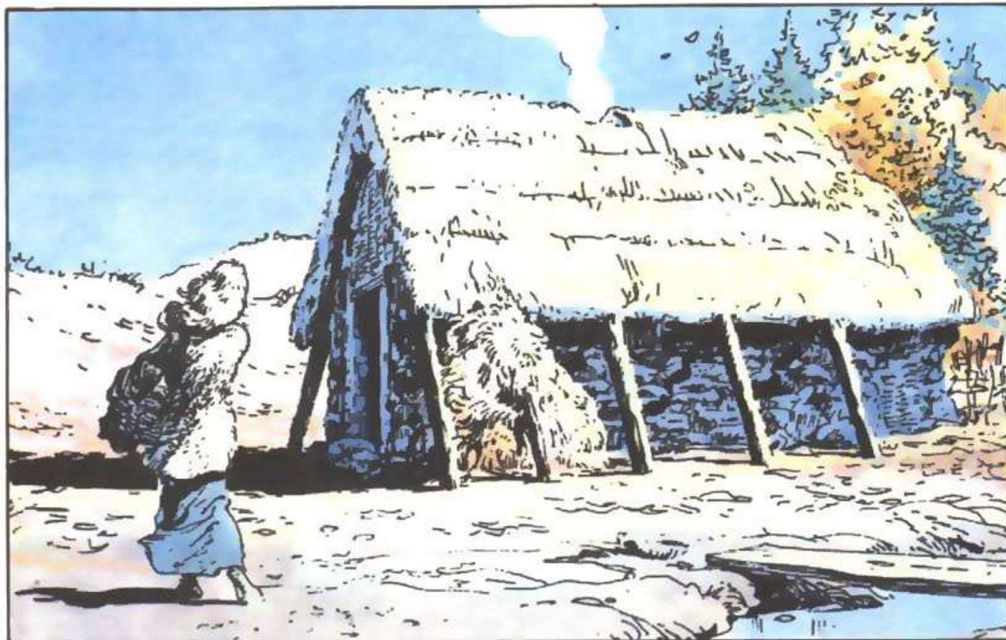

... I ŻEBYM MÓGŁ SIĘ Z NIM BAWIĆ.
MÓJ BIEDAKU! I POMYŚLEĆ, ŻE ZACZĘŁAM SIĘ ZBROIĆ JAK JAKAŚ WALKIRIA.


POROZMAWIAM Z THORGALEM. MOŻE UDA NAM SIĘ ZNALEŹĆ JAKĄŚ RODZINĘ Z DZIEĆMI, KTÓRA CHCIAŁABY ZAMIESZKAĆ Z NAMI NA TEJ WYSPIE. ALE OBIECAJ MI, ŻE NIGDY JUŻ NIE BĘDZIESZ WYMYŚLAŁ TAKICH HISTORYJEK.
PRZYRZEKAM.


RYBY BYŁY DOSKONAŁE.
CZY MOGĘ IŚĆ POPŁYWAĆ PRZY WODOSPADZIE?
OCZYWIŚCIE.


NIE, MUFF. TY ZOSTANIESZ. CHCĘ IŚĆ POPŁYWAĆ SAM.
!?

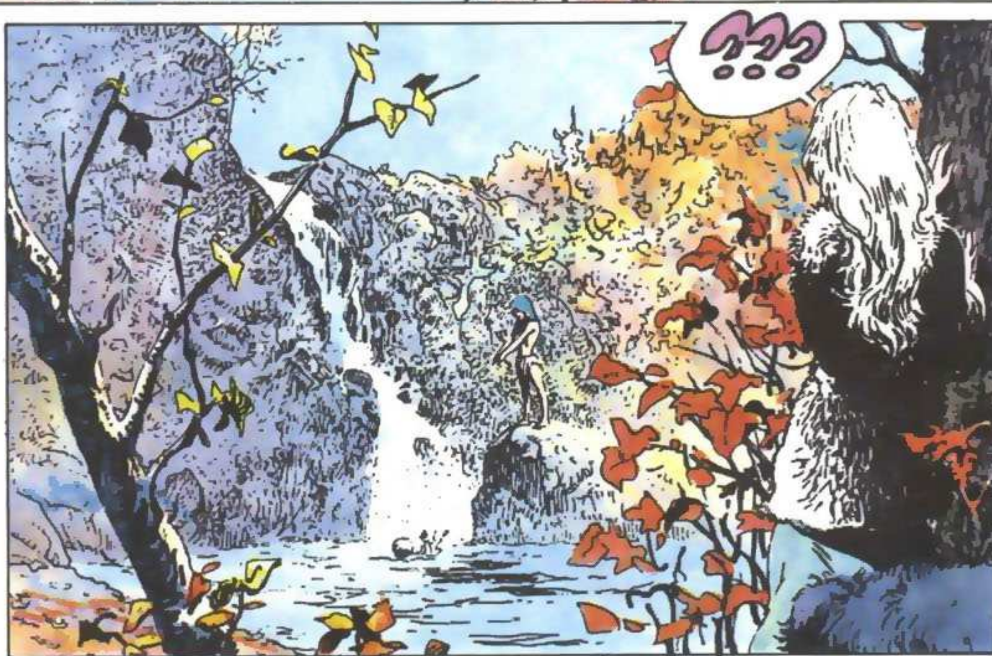


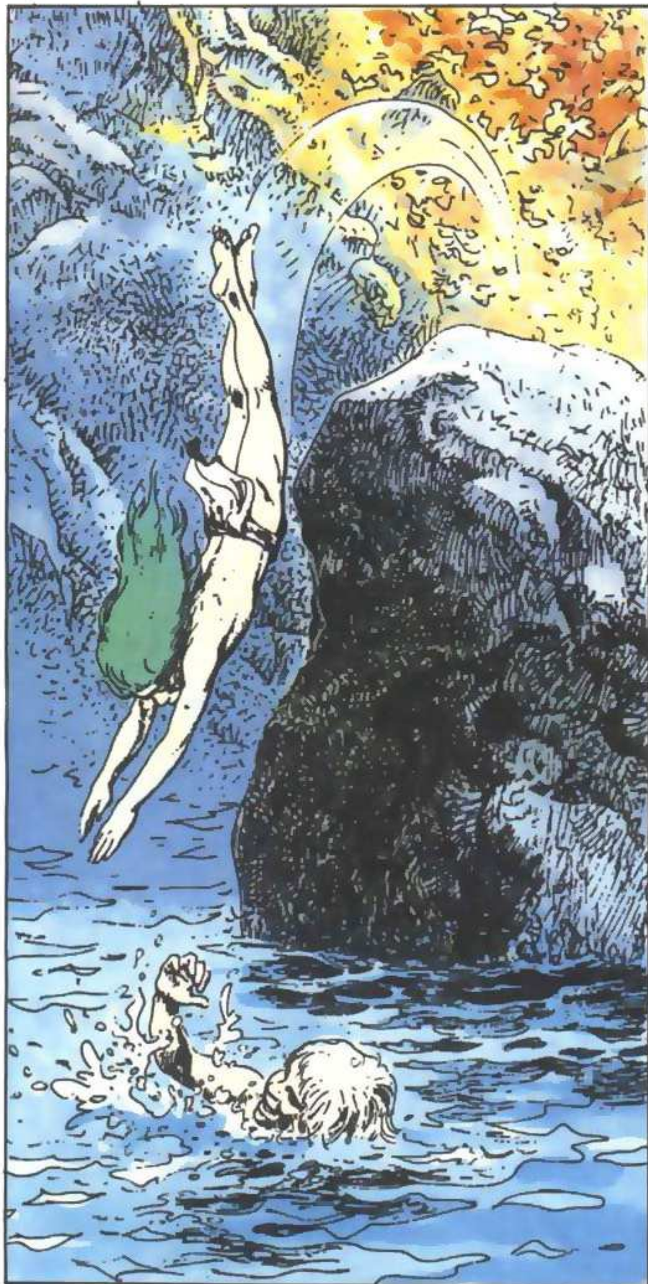



ZASTANAWIASZ SIĘ, CZEMU TWÓJ PAN CIĘ ZOSTAWIŁ? JA TAKŻE. CO BYŚ POWIEDZIAŁ NA MAŁĄ PRZECHADZKĘ DO WODOSPADU?




GRR..


???

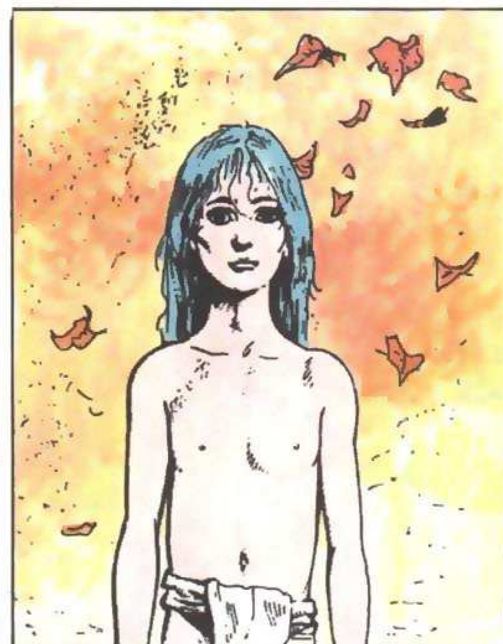






DZIEŃ DOBRY, ALINOE!


NIE BÓJ SIĘ. JESTEM MATKĄ JOLANA. A TY? SKĄD POCHODZISZ? JAK SIĘ DOSTAŁEŚ NA NASZĄ WYSPĘ?




ON CI NIE MOŻE ODPOWIEDZIEĆ AARICIO. ALINOE JEST NIEMOWĄ.
NAPRAWDĘ?


TO JAK MÓGŁ CI POWIEDZIEĆ, JAK SIĘ NAZYWA?
TO JEST NAPISANE NA TEJ BRANSOLETCE, KTÓRĄ MI DAŁ. SPÓJRZ SAMA!


A SKĄD WIESZ, ŻE TE ZNAKI OZNACZAJĄ ALINOE?
NOOO... BO WIEM I JUŻ.


ZAŁATWIMY TO PÓŹNIEJ. A TERAZ CHCIAŁABYM, ŻEBY TWÓJ NIEMY PRZYJACIEL...

?!?


DLACZEGO SKŁAMAŁEŚ? CZEMU MI MÓWIŁEŚ, ŻE TEN ALINOE NIE ISTNIEJE, ŻE GO SOBIE SAM WYMYŚLIŁEŚ ?
JA... NIE KŁAMAŁEM...


ZAWSZE CI MÓWIŁEM PRAWDĘ. ZAWSZE.

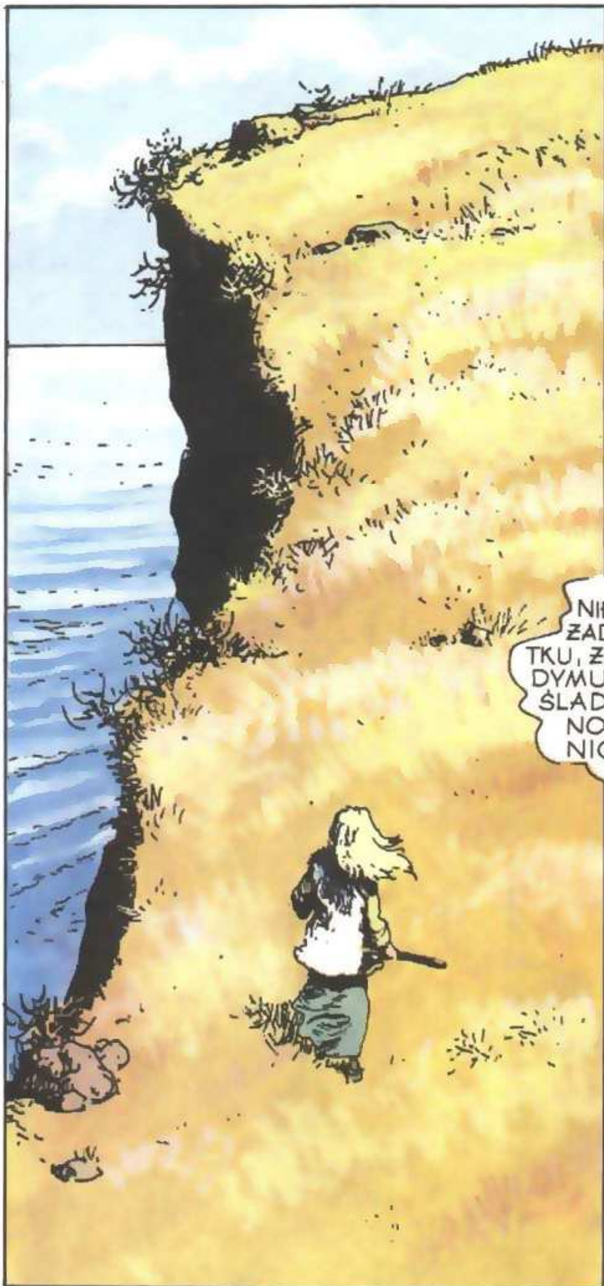

NIE SĄDZIŁAM, ŻE JESTEŚ TAK GŁUPI, ŻEBY ZAPRZECZAĆ FAKTOM.
ALEŻ PRZYSIĘGAM...

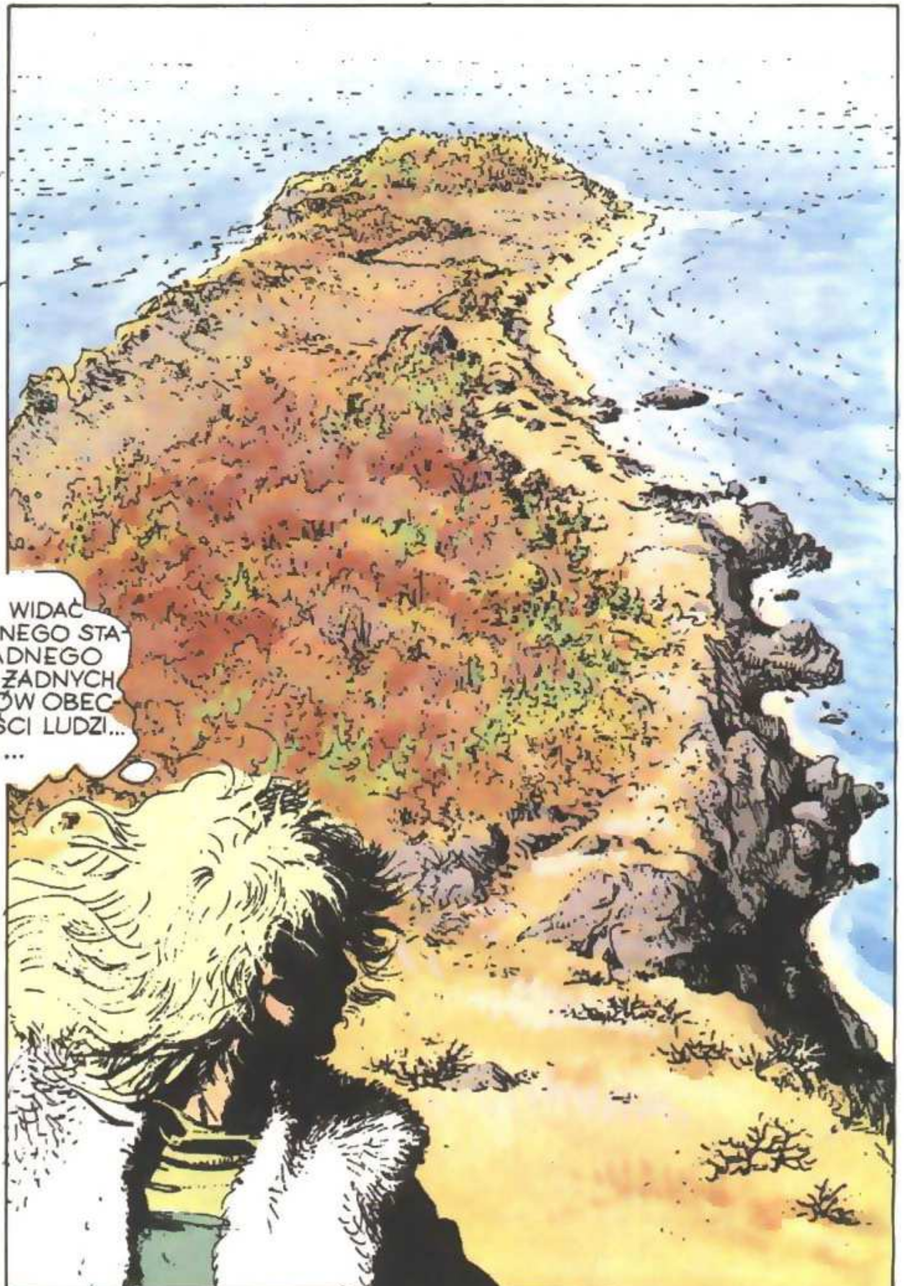

WYSTARCZY. ZABRANIAM CI WYCHODZIĆ Z DOMU AŻ DO MOJEGO POWROTU. MAM NADZIEJĘ, ŻE NAMYŚLISZ SIĘ PRZEZ TEN CZAS.
CO CHCESZ ZROBIĆ ?


TO, CO POWINNAM BYŁA ZROBIĆ JUŻ RANO. SPRAWDZIĆ, CZY CI PRZYBYSZE SĄ NIEBEZPIECZNI, CZY NIE.


THORGALU! MÓJ KOCHANY. TAK SIĘ BOJĘ, A NIE MOGĘ TEGO OKAZAĆ PO SOBIE. CZEMU NIE JESTEŚ ZE MNĄ ?






NIE WIDAĆ ŻADNEGO STATKU, ŻADNEGO DYMU, ŻADNYCH ŚLADÓW OBECNOŚCI LUDZI... NIC...


W JAKI SPOSÓB TEN DZIECIAK SIĘ TU DOSTAŁ?


?!?


NIE BÓJ SIĘ ALINOE. NIE CHCĘ CI ZROBIĆ KRZYWDY. CHCIAŁABYM TYLKO...


NIE!...


NIE!




POTĘŻNY ODINIE! BŁAGAM CIĘ! SPRAW, ŻEBY TO WSZYSTKO OKAZAŁO SIĘ TYLKO ZŁYM SNEM!




WIDZIAŁAŚ COŚ ?
NIE...


A POTEM MÓWISZ, ŻE TO JA KŁAMIĘ !
!?


NIE WIEM, CO SIĘ WŁAŚCIWIE DZIEJE NA TEJ WYSPIE, ALE WIEM JEDNO: NIE WYJDZIESZ Z DOMU, DOPÓKI NIE WRÓCI THORGAL.
DLACZEGO?!


DLATEGO! A NA POCZĄTEK ODDAJ MI TĘ BRANSOLETĘ.
NIE !




BARDZO DOBRZE. W TAKIM RAZIE PÓJDZIESZ ZARAZ SPAĆ I TO BEZ KOLACJI.
WSZYSTKO MI JEDNO.




DLACZEGO NIE MOGĘ IŚĆ POŁOWIĆ NA SKAŁACH?
BO POWIEDZIAŁAM CI, ŻE ZOSTANIESZ TUTAJ DOPÓKI NIE WRÓCI THORGAL.

JESTEŚ ZŁA!
NO WŁAŚNIE!

NA RAZIE DOPIJ DO KOŃCA MLEKO!

??

JOLANIE! CZY TO TY...

JOLANIE!

JOLANIE! WRACAJ NATYCHMIAST!


JOLANIE! OSTRZEGAM, ŻE TYM RAZEM NIE...


?


ALINOE!? TO PRZECIEŻ NIEMOŻLIWE! WIDZIAŁAM JAK...


CO TY WY...!


OSZA-ŁAŁEŚ? CO ON CI...


AAAH







JA CHYBA ZWARIO-WAŁAM...

DOBRZE ZROBIŁ!


CO POWIEDZIAŁEŚ ?!
POWIEDZIAŁEM, ŻE ON DOBRZE ZROBIŁ... BO BYŁAŚ ZŁA.










WYBACZ MI AARICIO... JUŻ NIGDY TEGO NIE ZROBIĘ...


KOCHANIE ODPOWIEDZ MI TERAZ... TO BARDZO WAŻNE... NIE SKŁAMAŁEŚ MI OPOWIADAJĄC, ŻE ZNALAZŁEŚ TĘ BRANSOLETKĘ, PRAWDA?
NIE. PRZYSIĘGAM... TO BYŁO TAK JAK MÓWIŁEM.


TEGO SIĘ OBAWIAŁAM. ALINOE NIE ISTNIEJE NAPRAWDĘ...
TO TY GO WYMYŚLIŁEŚ!


TAK BARDZO CHCIAŁEŚ MIEĆ PRZYJACIELA, KTÓRY BY SIĘ Z TOBĄ BAWIŁ... I KIEDY ZNALAZŁEŚ TĘ BRANSOLETKĘ, TO WYMYŚLIŁEŚ SOBIE, ŻE PODAROWAŁ CI JĄ CHŁOPIEC O ZIELONYCH WŁOSACH I TEN CHŁOPIEC **STAŁ SIĘ NAPRAWDĘ**. NIE MOGĘ W TO UWIERZYĆ. POTRAFISZ **ZAMIENIAĆ MARZENIA W RZECZYWISTOŚĆ !!**


I NIE TYLKO POTRAFISZ ICH STWARZAĆ, ALE JESZCZE ROZKAZYWAĆ, ŻEBY ROBILI CO CHCESZ. BO PRZECIEŻ TO TY KAZAŁEŚ ALINOE UDERZYĆ MNIE, PRAWDA?


CHCIAŁEŚ MNIE UKARAĆ ZA TO, ŻE BYŁAM WOBEC CIEBIE NIESPRAWIEDLIWA.
JA... TAK NAPRAWDĘ, TO NIE CHCIAŁEM... NIE WIEDZIAŁEM...


ALE ON JUŻ TU NIE WRÓCI AARICIO. PRZYRZEKAM CI.


CHYBA WSZYSTKIE DZIECI MAJĄ CZASEM OCHOTĘ DOKUCZYĆ RODZICOM, MÓJ DROGI. ALE SIŁY, KTÓRE TY POSIADASZ CZYNIĄ CIĘ BARDZO GROŹNYM.
JAKIE SIŁY ?


CHYBA NADSZEDŁ JUŻ CZAS, ŻEBY OPOWIEDZIEĆ CI TO, CO MI POWIEDZIAŁ THORGAL O LUDZIACH Z GWIAZD.


PEWNEGO DNIA, PRZYBYLI NA NASZĄ ZIEMIĘ MIESZKAŃCY ODLEGŁEJ GWIAZDY. PRZYBYLI TU NA POKŁADZIE PODNIEBNEGO DRAKKARU, KTÓRY ROZBIŁ SIĘ NA BEZLUDNEJ WYSPIE NA PÓŁNOCY.


CZŁONKOWIE ZAŁOGI, UNIERUCHOMIENI, BEZ ŻYWNOŚCI, UMIERALI JEDEN PO DRUGIM. OCALAŁ TYLKO NOWORODEK, KTÓREGO MATKA UMIEŚCIŁA NA DZIWNEJ TRATWIE. ODNALEŹLI JĄ PRZYPADKIEM WIKINGOWIE. TYM NOWORODKIEM BYŁ TWÓJ OJCIEC, JOLANIE.

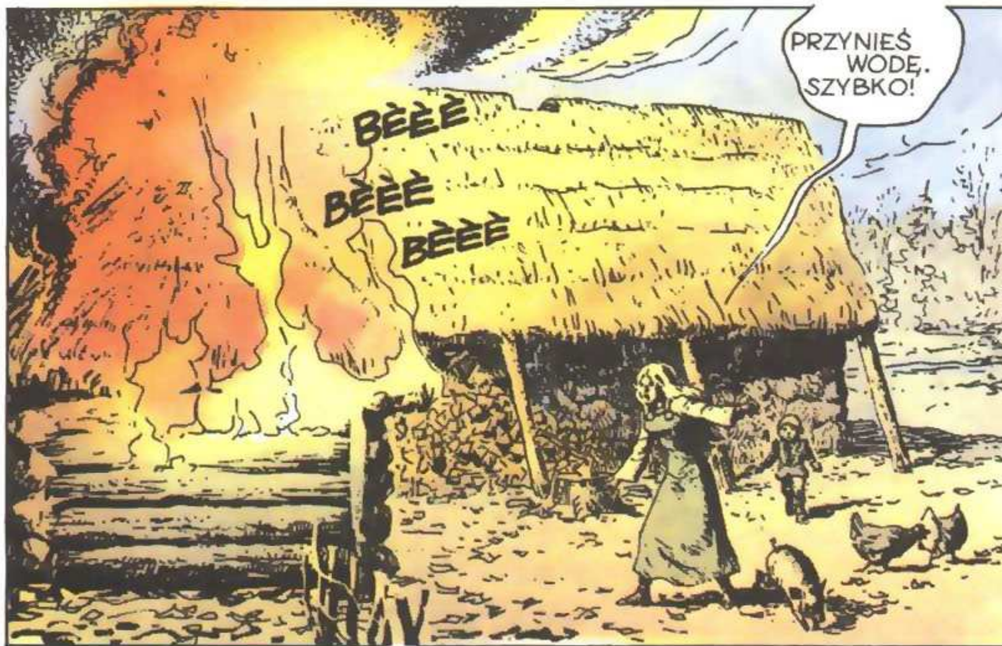

NIGDY SIĘ NIE DOWIEMY CZY TE ISTOTY, PRZYBYŁE Z GWIAZD, BYŁY LUDŹMI CZY BOGAMI. ALE WIEM, ŻE POSIADALI ZDOLNOŚCI NIEZNANE ZWYKŁYM ŚMIERTELNIKOM.


THORGAL ODZIEDZICZYŁ PO NICH TYLKO SIŁĘ I SZCZODROŚĆ, JEŚLI NIE LICZYĆ FAKTU, ŻE JEGO PRZEZNACZENIEM JEST ŻYĆ INACZEJ NIŻ ZWYKLI LUDZIE.


ALE MUSIAŁ TOBIE PRZEKAZAĆ CZĘŚĆ MOCY OWYCH LUDZI Z GWIAZD. JAKICH ? NIE WIEM. ALE BARDZO SIĘ BOJĘ JOLANIE. BOJĘ SIĘ CIEBIE. TAK BYM CHCIAŁA, ŻEBYŚ BYŁ ZWYKŁYM CHŁOPCEM, JAK TYLU INNYCH.


NIESTETY ! JESTEŚ ...?!
OUAW OUAW


??

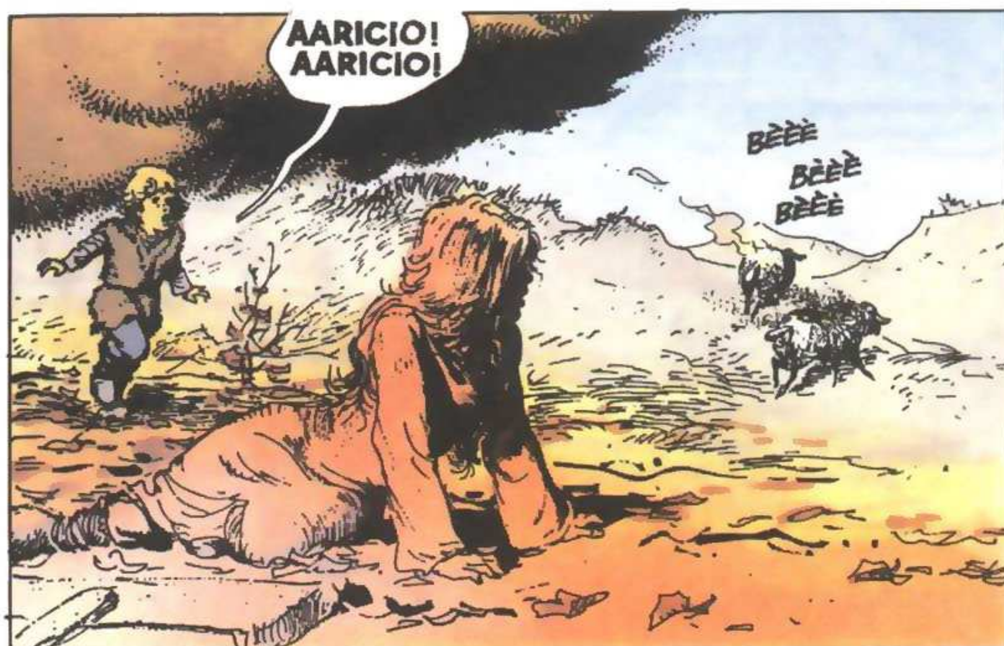

BÈÈÈ
BÈÈÈ
BÈÈÈ
PRZYNIEŚ WODĘ, SZYBKO!

BÈÈÈ
BÈÈÈ
W ŚRODKU SĄ OWCE! KTO TO MÓGŁ ZROBIĆ?..


BÈÈÈ
POŚPIESZ SIĘ, JOLANIE!



AAAAH


AARICIO!
AARICIO!
BÈÈÈ
BÈÈÈ
BÈÈÈ

AARICIO! WIDZIAŁEM ALINOE!...
CO!?

ALEŻ TO NIE-MOŻLIWE! PRZECIEŻ OBIECYWAŁEŚ MI, ŻE...
WIEM, ALE I TAK GO WIDZIAŁEM. JEGO OCZY MIAŁY KOLOR...

UWAGA!

?!?



ALINOE! ROZKAZUJĘ CI...




ALEŻ...

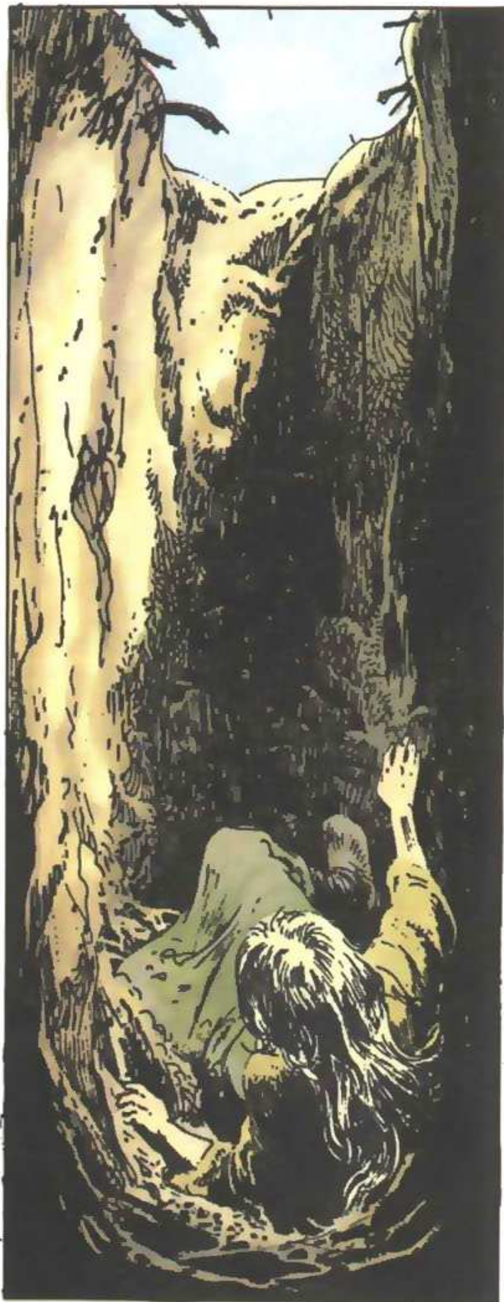

JOLAN!


TY POTWORZE..!


BEZ WZGLĘDU NA TO, CZY ISTNIEJESZ CZY NIE, TO I TAK DOSTANIESZ ZA SWOJE!
AARICIO! UWAŻAJ!




??








NIE!
ALINOE!
NIE!


MUFF!


AAAH


JOLANIE! MUFF!






JOLAN!
TO SZNUR, NA KTÓRYM UWIĄZANA BYŁA KOZICA. PRZYWIĄZAŁEM GO DO PALIKA.






SZYBKO AARICIO!
DOM!..

NIE ROZUMIEM AARICIO¡ NIC Z TEGO WSZYSTKIEGO...


TO NIE JA. ALINOE MA TERAZ ZUPEŁNIE BIAŁE OCZY I ON...
WIEM JOLANIE. ALINOE JUŻ SIĘ CIEBIE NIE SŁUCHA.


NAJPIERW STWORZYŁEŚ GO W SWOJEJ WYOBRAŹNI. POTEM NAUCZYŁEŚ GO BAWIĆ SIĘ ...POTEM JAK BYĆ ZŁYM. A TERAZ JUŻ GO NIE KONTROLUJESZ. BO MIMO TWOJEJ DZIWNEJ MOCY, WCIĄŻ JESTEŚ PRZECIEŻ TYLKO MAŁYM CHŁOPCEM.


NIE WIEM Z JAKIEGO POWODU, ALE TEN POCZĘTY Z NICOŚCI STWÓR STAŁ SIĘ NASZYM **WROGIEM!** I TO TAKIM, KTÓREGO NIE MOŻEMY ANI ZŁAPAĆ ANI ZABIĆ, A KTÓREGO JEDYNYM SENSEM ISTNIENIA JEST NAS **ZNISZCZYĆ!**


JAKAŻ BYŁAM NAIWNA, SĄDZĄC, ŻE ŻYJĄC NA ODLUDNEJ WYSPIE UCIEKNIEMY OD KLĄTWY, KTÓRĄ NAŁOŻYLI NA NAS BOGOWIE.
TYLE TRUDU...
TYLE MIESIĘCY PRACY...
ZNISZCZONE...
POWIEDZ... THORGAL WRÓCI DZISIAJ, PRAWDA?


DZIŚ LUB JUTRO. OBAJ JESTEŚCIE ULEPIENI Z TEJ SAMEJ GLINY. MAM NADZIEJĘ, ŻE ZNAJDZIE SPOSÓB NA WYPLĄTANIE NAS Z TEJ MATNI... JEŻELI JESZCZE BĘDZIEMY ŻYLI...

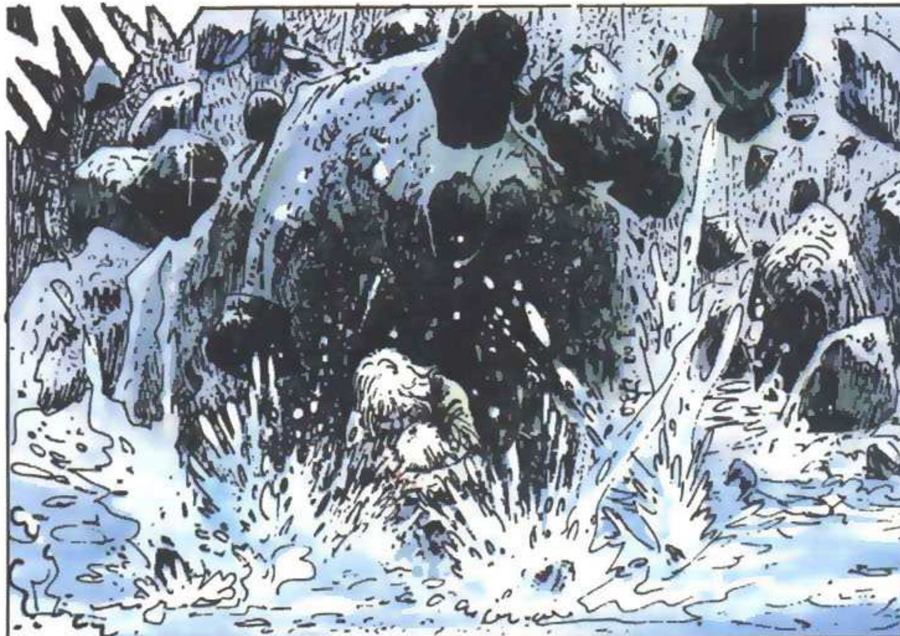

CHYBA, ŻE... BRANSOLETKA, KTÓRĄ ZNALAZŁEŚ... SAM WYRYŁEŚ NA NIEJ TE ZNAKI?
NIE. JUŻ BYŁY NA NIEJ.


A WIĘC PYTAM CIĘ JESZCZE RAZ. SKĄD WIEDZIAŁEŚ, ŻE ON SIĘ NAZYWA ALINOE?
NIE WIEM SKĄD. PO PROSTU WIEDZIAŁEM I JUŻ.


MOŻE TA BRANSOLETKA JEST PRZYCZYNĄ WSZYSTKIEGO? **ZDEJMIJ JĄ ZARAZ I WRZUĆ DO MORZA. SZYBKO!**


NIE... NIE MOGĘ...
POCZEKAJ. SAMA SPRÓBUJĘ.


BRROM
BRRROM


BRROMM
BRROMM


AARICIA!... CO SIĘ STAŁO?...

CHODŹMY SZYBKO DO TEGO, CO ZOSTAŁO Z NASZEGO DOMU. POWINNIŚMY ZNALEŹĆ W ZGLISZCZACH COŚ, CO POMOŻE NAM ZDJĄĆ BRANSOLETKĘ.




MUFF!


MUFF! ZWARIOWAŁEŚ? TO AARICIA!


MUFF...


TE SAME OCZY CO U ALINOE...
MUFF JEST JUŻ W JEGO MOCY...


JAK WSZYSTKO CZEGO ON DOTKNIE. WKRÓTCE CAŁA WYSPA BĘDZIE Z NIM SPRZYMIERZONA...
GDZIE SIĘ SCHOWAMY?


NIE MAMY WIELKIEGO WYBORU.
TAM!


THORGAL JUŻ DZIŚ NIE PRZYPŁYNIE.
AARICIO! BOJĘ SIĘ!


PRÓBOWAŁEM ZAWOŁAĆ THORGALA, ALE CZUJĘ SIĘ, JAKBY MGŁA OWINĘŁA MOJĄ GŁOWĘ.
A BRANSOLETKA?


WCIĄŻ NIE MOGĘ JEJ ZDJĄĆ.
THORGAL PORADZI SOBIE Z NIĄ. **MUSI** SOBIE PORADZIĆ.


A TERAZ ZAŚNIJ.
POWIEDZ? NIC NAM SIĘ NIE STANIE?
NIE. TUTAJ JESTEŚMY BEZPIECZNI.


PRZYNAJMNIEJ MAM TAKĄ NADZIEJĘ. THORGALU, KOCHANY, BŁAGAM CIĘ: WRACAJ SZYBKO!

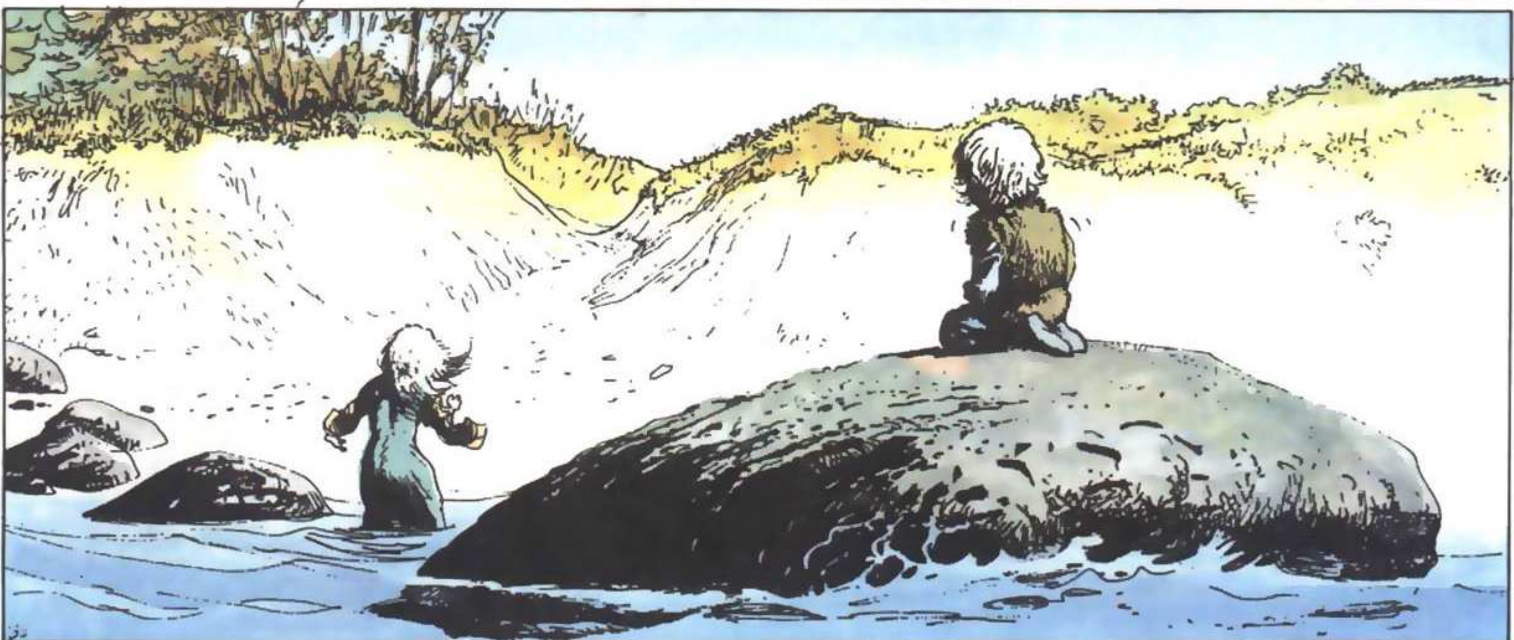







NIC SIĘ NIE STAŁO?
MOŻE ALINOE CHCIAŁ NAS TYLKO WYGONIĆ Z WYSPY...

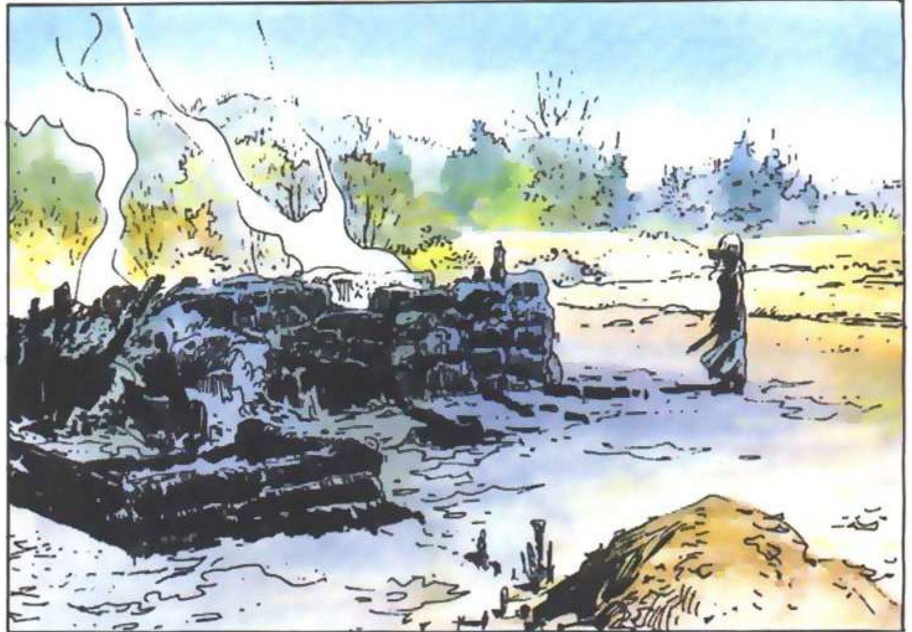
A MOŻE JUŻ ZNIKNĄŁ. JAK SIĘ CZUJESZ, MÓJ DROGI?
ZIMNO MI. I UMIERAM Z GŁODU.

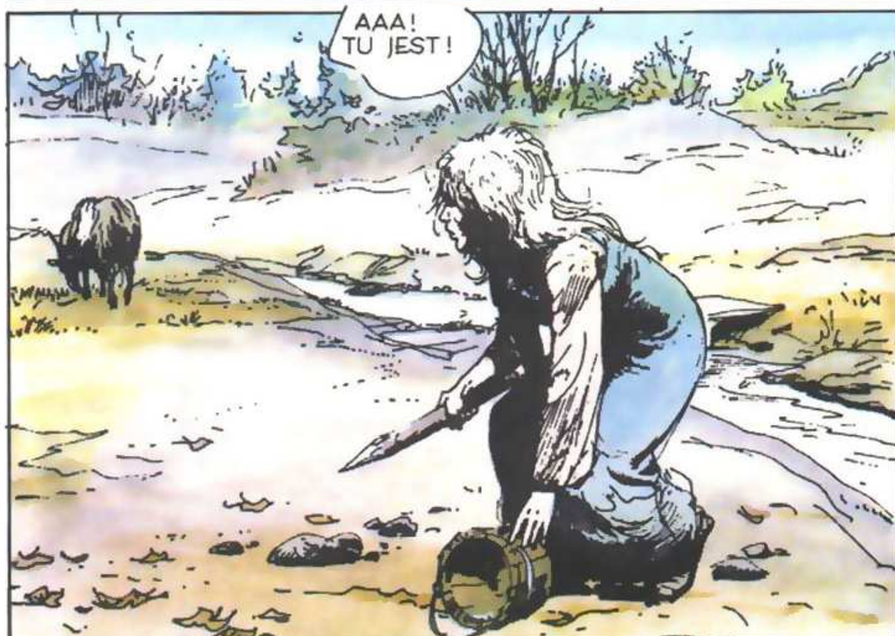
JA TAKŻE. NIE RUSZAJ SIĘ Z TEJ SKAŁY JOLANIE. SPRÓBUJĘ ODNALEŹĆ KOZICĘ I PRZYNIOSĘ NAM TROCHĘ MLEKA.
NIE. TO ZBYT NIEBEZPIECZNE.











AAA! TU JEST!


OCH NIE! ONA RØWNIEZ!


ALEŻ ONA CHCE MNIE...


AAAA!

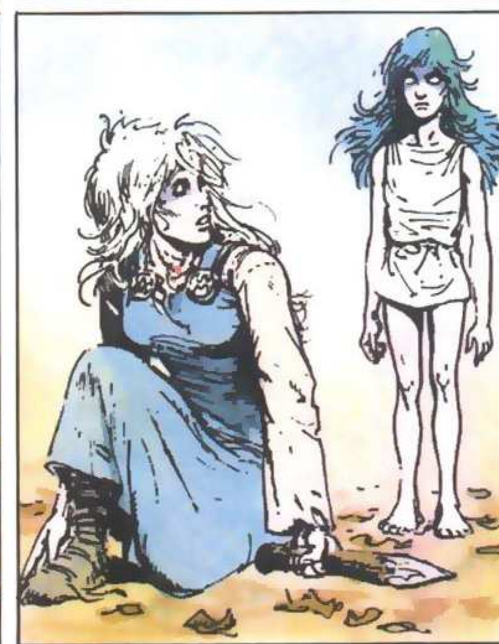

JEŚLI... SĄDZISZ, ŻE SIĘ PRZESTRASZĘ... TO SIĘ MYLISZ...


ZNIKAJ DEMONIE!!

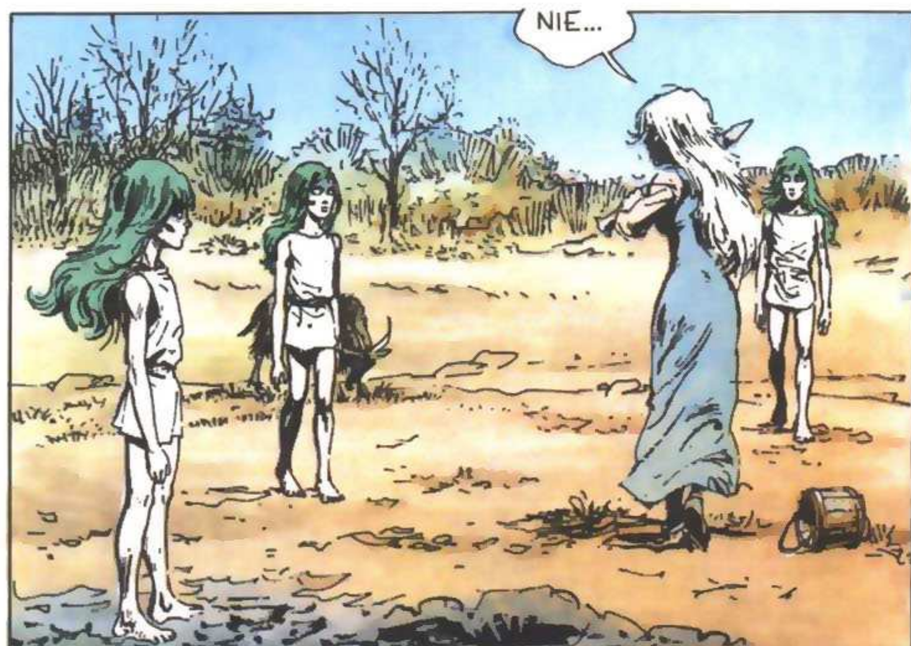



CO JA ZROBIŁAM? A GDYBY TO BYŁ NAPRAWDĘ DZIECIAK? ŻEBY TYLKO...

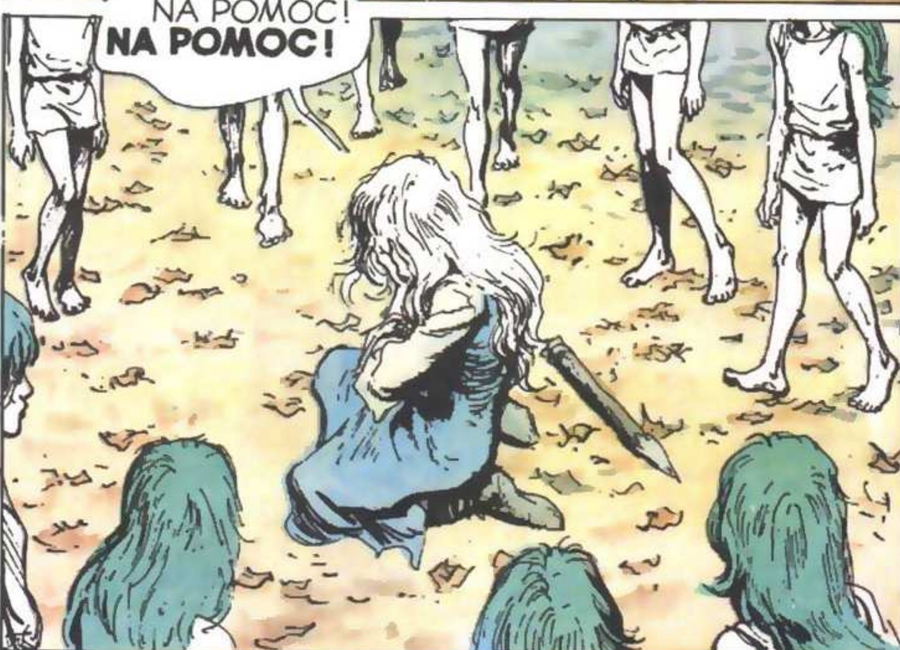

?!?



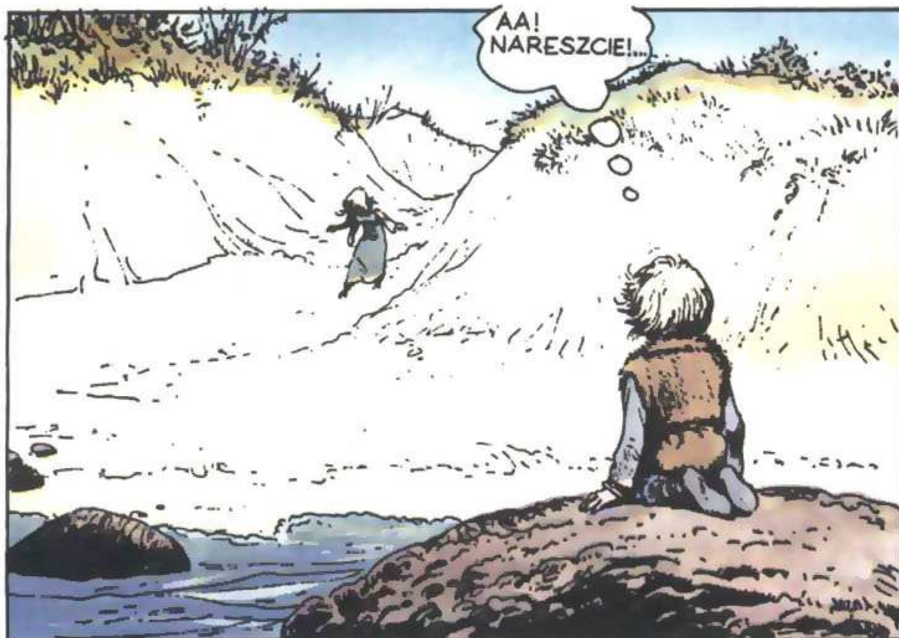

ODEJDŹ STĄD ALINOE! OPUŚĆ TĘ WYSPĘ! ZOSTAW NAS W SPOKOJU!


NIE...


NIE! NIE!


THORGALU, NA POMOC! **NA POMOC!**


CO ONA TAM TAK DŁUGO ROBI ?!


AA! NARESZCIE!...


ALEŻ...


AARICIO, POCZEKAJ! JUŻ IDĘ!




AARICIO! AARICIO!


?!?


AARICIO, TO JA! JOLAN!...

TWÓJ SYNEK...

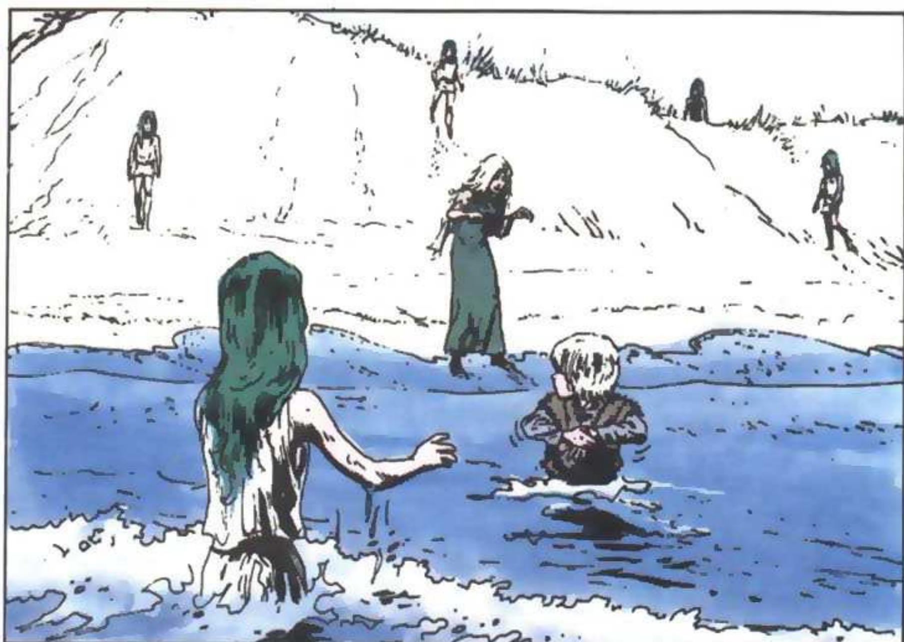
NIE!

NIE! NIE!



AAAAH


ALINOE ! BŁAGAM...









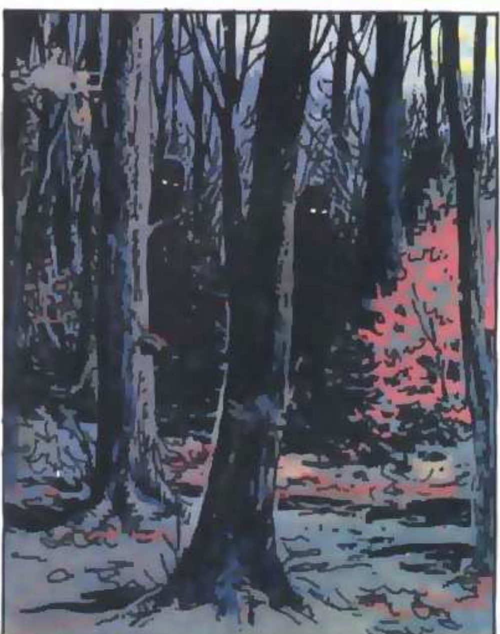


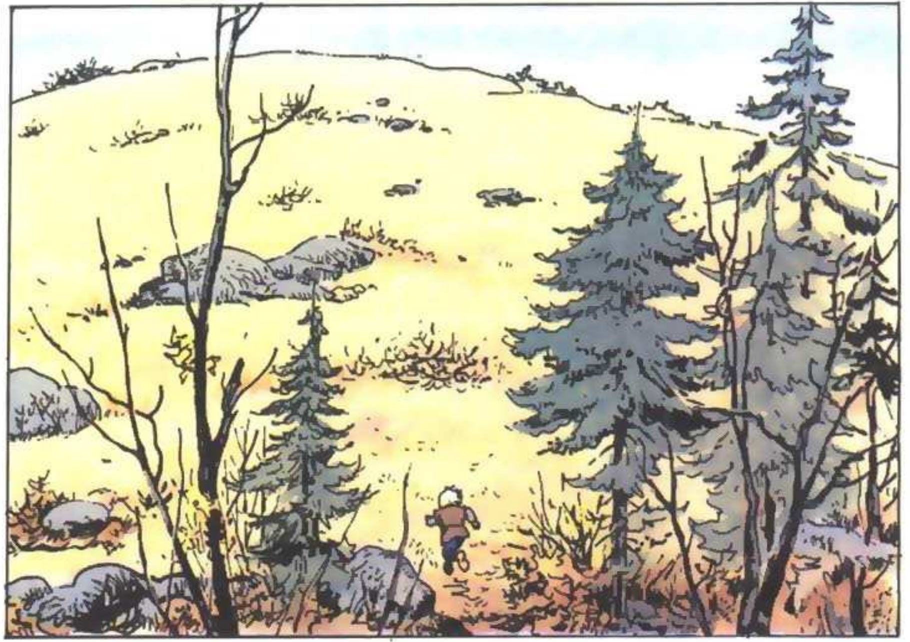


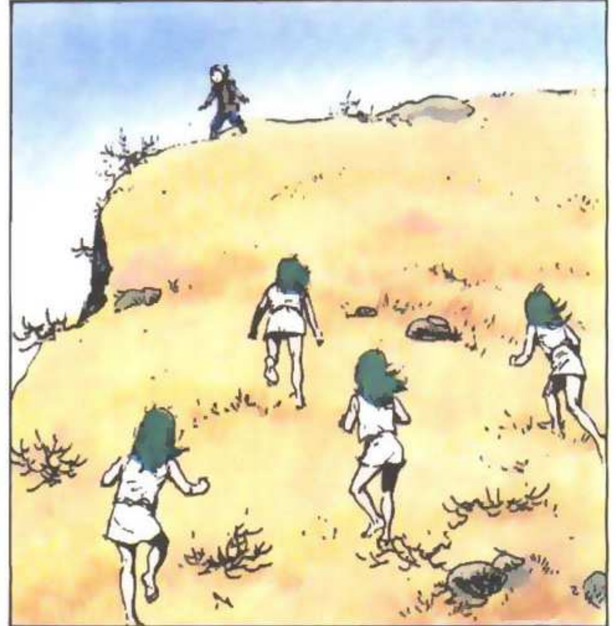

FFFFFFFRRRRR
!?!


RRRRRRRAAMMM



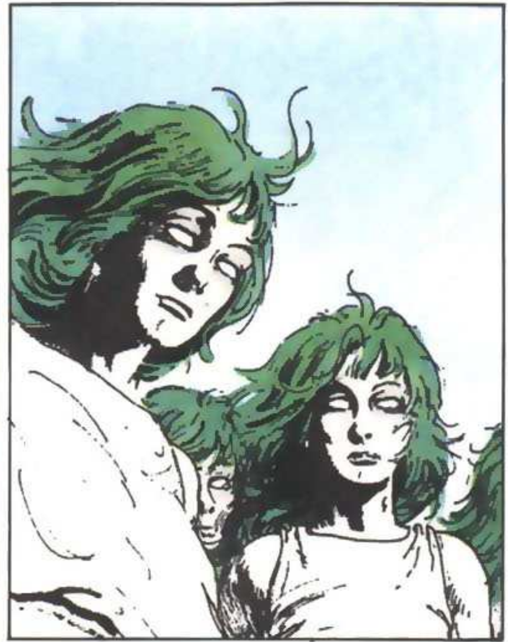






NIE! THORGALU! POMÓŻ!



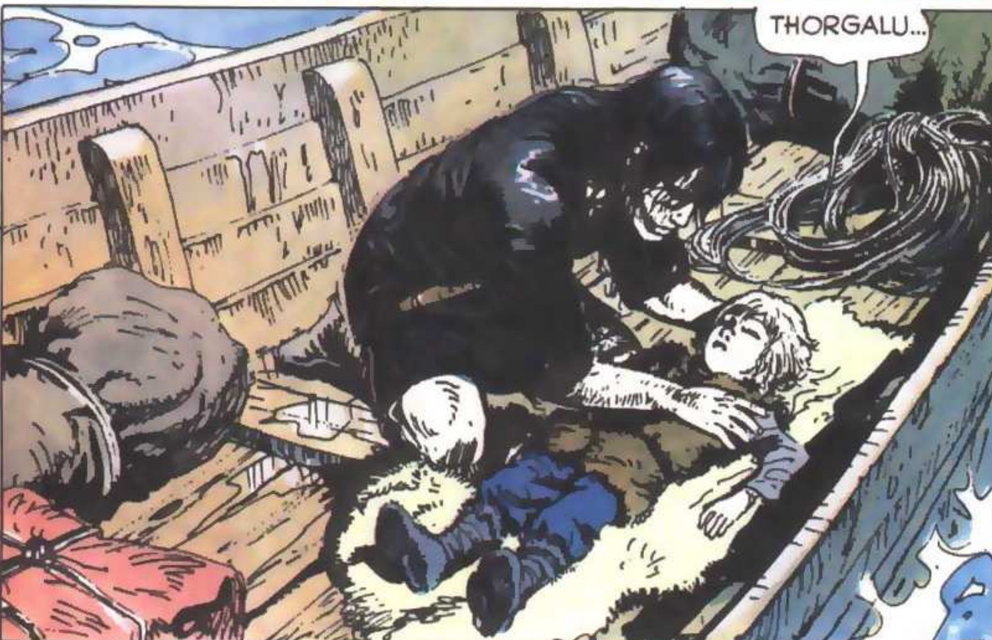
THORGAAAAL










THORGALU...

OCH ! WRESZCIE WRÓCIŁEŚ! GDYBYŚ WIEDZIAŁ, CO PRZESZLIŚMY...
WIEM JOLANIE! TWÓJ STRACH DOTARŁ DO MNIE MIMO ODLEGŁOŚCI.


AARICIO!
JUŻ PO
WSZYSTKIM!
ONI ZNIKNĘLI!


NARESZCIE...
NARESZCIE...


ACH, MÓJ
KOCHANY JOLANIE,
ALEŻ TO BYŁ
KOSZMAR.
HAU!
HAU!


MUFF!


OCH, MUFF! WIESZ,
ŻE TYLKO TY
JESTEŚ MOIM
PRAWDZIWYM
PRZYJACIELEM?


THORGALU!
NASZ DOM...
OWCZARNIA...
KOCHANIE!
TO TYLKO
KAMIENIE
I DRZEWO...


PO PROSTU
ZACZNIEMY
OD POCZĄTKU!
VAN HAMME